

Czy USA zahamują w Polsce „połowanie na czarownice”?

30 maja 2023

Amerykański Departament Stanu zabrał głos w sprawie podpisania przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy o komisji ds. badania rosyjskich wpływów. „Może ona być użyta do ingerencji w wolne i uczciwe wybory w Polsce” – stwierdził rzecznik amerykańskiej dyplomacji Matthew Miller. Wezwał on polski rząd, by nie wykorzystywał nowo uchwalonych przepisów do blokowania kandydatur polityków opozycji w wyborach.

Jest to kolejna żółta kartka dla rządu Morawieckiego. Trzeba to również odczytywać jako pośrednie poparcie dla Koalicji Obywatelskiej. Zapewne niedarmowe. Obudzony przez PiS-owców demon odszkodowawczy, będzie Polskę moim zdaniem przyszłościowo dużo kosztował.

PiS liże rany. Bardzo ich boli, że pomimo swojego szczerego oddania Stanom Zjednoczonym – są traktowani tak, jak traktują upośledzonego kuzyna na prowincjonalnym ranczu w Mississippi. Pogłaszczą po głowie i dają kilka paczków, ale do wspólnego stołu w Święto Dziękczynienia jednak nie zaproszą. Od czasu do czasu dostają kuksańca by znali swoje miejsce w szeregu. Przy stole siedzi dalsza rodzina – może mniej oddana, ale jednak bardziej obyta i ubrana w garnitury.

Doczekaliśmy się czasów, że głównie Anglosaskie elity hamują PiS-owskich hunwejbiniów. Tak jest w kwestii wyborów, i tak zapewne jest w kwestii wojny na Ukrainie. Elity USA, Wielkiej Brytanii i znacznej części Unii Europejskiej chcą by wojna trwała, ale bez nadmiernego zaangażowania z ich strony. Jest to odwrotność tego, czego pragnie „elita” w Polsce. Oni by najchętniej jako skrzydlata husaria pognali na Moskwę. Potem zaś na Mińsk i Berlin. Polskę dzisiaj ratuje tylko rozważa i zaangażowanie na innych odcinkach naszych znaczących sąsiadów.

Autorstwo: Łukasz Marcin Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info